

Dr hab. Lech Szczegóła, prof. UZ
Instytut Socjologii
Uniwersytet Zielonogórski

Recenzja dorobku naukowego dra Marcina Kotrasa

1. Wprowadzenie

Dr Marcin Kotras jest adiunktem w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, uczelni, której jest absolwentem, doktorantem i gdzie od 2022 roku pracuje. W 2008 roku uzyskał tam tytuł doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie Socjologii za pracę pt.: *Rola przywództwa lokalnego w rozwoju regionalnym. Na przykładzie regionu łódzkiego*. Promotorem dysertacji, wydanej rok później w postaci monografii, była prof. dr hab. Danuta Walczak-Duraj. Domeną jego zainteresowań badawczych od początku jest socjologia polityki, najpierw w jej wymiarze lokalnym, od kilku lat systematycznie poszerzana w kierunku analizy kwestii polskiego dyskursu publicznego i roli mediów w procesach komunikacji politycznej. Przedstawione jako osiągnięcie habilitacyjne studium ma walor syntezy jego dotychczasowych badań.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Przedstawiona do recenzji w postępowaniu habilitacyjnym praca nosi tytuł: *Podzielone społeczeństwo w obrazie mediów III i IV RP*. Rok temu ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Jej recenzentami wydawniczymi byli prof. Mikołaj Cześnik i prof. Jacek Wasilewski. Praca liczy 322 strony, podzielona jest na cztery rozdziały i – obok *Wstępu* i *Zakończenia* – zawiera *Literaturę*, *Spis Tabel i Wykresów* (11 pozycji). Integralną częścią tekstu jest 82 fotografii przedstawiających okładki wybranych do analizy czasopism, tygodników opinii. Stanowią one niezbędną, ikonograficzną dokumentację prowadzonego przez autora wywodu.

Rzadko zdarza się w postępowaniu habilitacyjnym oceniać pracę, z której idea i poczuciem wagi podjętego w niej problemu recenzent znajduje się w pełnej zgodzie. Habilitant już w pierwszym zdaniu *Wstępu* pisze o tym, że teza o podzielonym polskim

społeczeństwie zyskała w dyskursie medialnym „status teorematu”. Nie ulega wątpliwości, że ta obserwacja ma szerszy zasięg. Praktyki polaryzacji od niemal 20-tu lat organizują w Polsce dynamikę konfliktów na scenie politycznej, penetrują sferę dyskursów prywatnych, kształtują postawy i zachowania wyborcze Polaków. Dr Kotras przedstawił rekonstrukcję roli, jaką w obrazowaniu podziałów społecznych i dążeniach do nadania im cech dychotomii pełnią elity symboliczne, prezentując swój głos w tygodnikach opinii. Autor uzasadnił w pracy powody, dla których przekaz właśnie tych mediów posiada charakter formatywny, „ramujący dyskurs” oraz jego schematy interpretacyjne („porządki wyjaśniania”). Redakcje tygodników opinii oferują nie tylko komunikaty mające performować opinię publiczną. Niektóre z nich są istotnym uczestnikiem sporu o kulturową tożsamość polskiego społeczeństwa i aksjonormatywny model naszego ładu społecznego. W tym sensie, otrzymujemy rozprawę o sposobie działania tzw. mediów tożsamościowych, ich wpływie na dyskurs publiczny i mechanizmy komunikacji zmuszające także drugą stronę sporu do radykalizacji swojego przekazu. W polskich mediach przybrał on postać „plemiennego” rozłamu pomiędzy mediami III i IV RP. W świetle przedstawionych rozważań, ta użyta w tytule pracy formuła znajduje swoje uzasadnienie. Wpisują się w nią tygodniki mające w Polsce najwyższe nakłady, które autor uczynił przedmiotem swojej analizy, chociaż można by zapytać o miejsce (zasięgi) tych, które nie lokują się w proponowanym podziale. Ogniskowana na kwestiach polaryzacji analiza, nie oddaje więc pełnego obrazu nieco bardziej złożonej rzeczywistości medialnego dyskursu. Zajmuje się jego dominantą.

Przedstawione do oceny studium, zawiera wszystkie elementy zwyczajowo wymagane od pracy stanowiącej socjologiczną analizę problemu. *Wstęp* jest krótkim wprowadzeniem w materię analizy, sygnalizuje jej główny wątek, przywołuje źródła inspiracji. Rozdział pierwszy oferuje przegląd języka teorii, dających wgląd w definicje zastosowanych w pracy pojęć i kategorii badawczych. Rozdział drugi zawiera niezbędne informacje dotyczące metodologicznych założeń, przebiegu i celów prezentowanych rozważań. Autor konkretyzuje w nim przedmiot swojej analizy. Jej zakres objął artykuły publikowane w okresie: luty 2012 – kwiecień 2018 roku, na łamach pięciu „najlepiej sprzedających się w kraju” (s. 59) tygodników: „Polityka”, „Newsweek”, „Do Rzeczy”, „W Sieci” oraz „Wprost”. Łącznie mowa jest o 1500 numerach tych pism, z czego do korpusu analizy włączono 240 tekstów, zdaniem autora najbardziej reprezentatywnych w wyrażaniu logiki dyskursywnego konstruowania podziałów społecznych (s. 61). Następnie otrzymujemy charakterystykę rodowodu tych pism, ich profilu ideowo-politycznego, osadzoną na tle procesów kształtowania się rynku medialnego „w transformującej się Polsce”. W kolejnych, już bardzo

krótkich punktach tego rozdziału (2.2 i 2.3) autor jeszcze raz przywołuje - precyzuje użyte w analizie kategorie (praktyki ramowania, schematy interpretacyjne, sterowanie językiem, itp.) oraz objaśnia pozostałe elementy swojego postępowania badawczego. Trochę dziwi, że dopiero w finalnej części rozdziału, pod tytułem: „*Analiza okładek tygodników i zogniskowane wywiady grupowe*” habilitant po raz pierwszy zdecydował się na określenie celów przedstawionego w pracy badania. Zdaniem autora mają one wymiar dwojaki: badawczy i teoretyczny. Ten pierwszy, określono jako: „identyfikacja struktur argumentacyjnych stosowanych przez media III i IV RP”, „odtworzenie narracji, praktyk i mechanizmów, przy pomocy których były wprowadzane do dyskursu publicznego”. Drugi cel stanowiła: „konceptualizacja problemu dyskursywnie wytwarzanych podziałów społecznych odnosząca się do ich podstawowych wymiarów, które jak założono będą przybierać formę dychotomii” (s. 81). Nie jest to do końca klarowne, ale w *Zakończeniu* znajdujemy próbę odniesienia się do efektu realizacji obu tych zamierzeń.

Zasadniczą część pracy, jej „właściwy korpus” zawiera rozdział trzeci, liczący 190 stron (s. 83-273). Jest on podzielony na 9 paragrafów, stanowiących prezentacje wymiarów konfrontacji stanowisk i przekazów ilustrujących sposób, w jaki media III i IV RP „formatowały i petryfikowały w Polsce podziały społeczne”. W kolejnych częściach, autor, odwołując się do kontekstu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, opisuje dychotomie rysowane przez media, stające się krok po kroku rzecznikami *toposu dwóch Polsk* zainicjowanego ad hoc (na potrzeby kampanii wyborczych w 2005 roku) sporu dwu formacji politycznych.

Klarowny pomysł tego masywnego (2/3 książki) rozdziału był trudny w realizacji, próbującej zachować chronologię pojawiających się w dyskursie kwestii. Autor nie mógł zapewne uniknąć częstych powtórzeń i odwołań historycznych, kontekstowych wobec tego, że kontur podziału został zarysowany już w 2005 roku w postaci opozycji *Polska liberalna – Polska solidarna*. Od niej dr Kotras (słusznie zresztą) zaczyna ten wywód, „mieszając go” z opozycją *wsteczniacy i progresywni*, która – jak sędzę – znalazła swoją artykulację dopiero później. Kolejne paragrafy tworzą mocne wrażenie swoistej pętli czasu. Rozdział kończy „mit smoleński”, który rzeczywiście, w rytmie kolejnych rocznic katastrofy powracał, podobnie, jak opowieść o „zmowie elit” przy Okrągłym Stole. Oba tematy, co autor często podkreśla, od lat wyznaczają granice polskiego sporu i tożsamości jego stron.

Ten bogaty informacyjnie rozdział pozostawia mocne wrażenie przeglądu eksponowanych medialnie („okładkowo”) dychotomii. Pozbawiony jest puenty, która

pojawia się dopiero w *Zakończeniu* całości. Szkoda, że dr Kotras nie pokusił się na zarysowanie „klucza” objaśniającego układ tego rozdziału. Należy zauważyć, że w jego strukturze wyróżnia się paragraf zatytułowany „*Ugodowcy i radykalowie*” (3.4). Autor prezentuje w nim głos nie mediów, ale socjologów (m.in. Burszta, Jarosz, Leder, Mucha, Ost, Szafraniec, Śpiewak, Zybortowicz), którzy diagnozowali podziały i różnice społeczne generowane w Polsce przez procesy transformacji systemowej. Jest to jedyna część pracy odnosząca się do strukturalnego podłoża przedstawianych w mediach III i IV RP obrazów. Ta dobra, syntetyczna (s.148-173) próba portretu społeczeństwa transformującego się politycznie, ekonomicznie i kulturowo (Offe), mogła i powinna – moim zdaniem – stanowić wprowadzenie do tego kluczowego w całym studium rozdziału. Pozwoliłoby to uniknąć powtarzających się wzmianek o źródłach danego podziału i stronach konfliktu, traktujących go jako tworzywo swoich narracji.

Zamysł autora skupia się na tym, aby eksponować sposób, w jaki intencja profilowania wizerunku tygodnika oraz opinii jego odbiorców przekształcała się w rodzaj „walki o uznanie” i racje typu moralnego. Zainicjowały ją – zresztą skutecznie – tzw. media „niepokorne”. Ich rozległa krytyka polityczno-medialnego *mainstreamu* i twierdzenie o istnieniu dwu Polsk, po roku 2015 uzyskuje dobrą uchwyconą (w paragrafach 3.6 i 3.7) dynamikę „samoreprodukcji” i „obustronnie funkcjonalnego sprzężenia”. Oba te sformułowania należą do najważniejszych ustaleń diagnozy habilitanta. Chwyta ona proces swoistej multiplikacji argumentów (języka, symboli) oraz efekt synergii pomiędzy dwoma obrazami „prawdy” o naturze istniejącego w Polsce podziału. Można jedynie zauważyć, że wybrane do analizy tygodniki „żywiły się” konfliktem politycznym, a dwa z nich („W Sieci” oraz „Newsweek”) nie siliły się na pozory neutralności, które zdarzały się w dwu pozostałych (tygodnik „Wprost” w tej analizie pełni rolę marginalną). Wspomniane paragrafy pokazują dojrzałą wersję mediów tożsamościowych, czyli taką, w której praktyki dyskredytacji stanowiska drugiej strony nie są już w żaden sposób kamuflowane, a podstawową funkcją przekazu staje się „utwardzanie” emocji służących konsolidacji elektoratów III i IV RP.

Rozdział ostatni, *Podziały społeczne a czytelnicy tygodników* ma walor swoistego aneksu do analizy zawartości ich przekazu. Przedstawia omówienie wyniku wywiadów fokusowych z czytelnikami tygodników (10 wywiadów zogniskowanych). Ich przeprowadzenie było dobrą decyzją. Wnoszą one inną, potrzebną w tej analizie perspektywę oglądu i recepcji oferowanego w przekazie mediów/elit obrazu społeczeństwa. Opinie jego adresatów nie mogą być rozstrzygające, ale dobrze sygnalizują istotny problem w pewien sposób ukryty już w tytule książki dra Kotrasa. Przed jej lekturą nie wiemy, czy media

jedynie rejestrują (komentują, petryfikują) podział istniejący „obiektywnie”, czy też, swoją interpretacją rzeczywistości społecznej, konstruują (formują) jego kształt zgodnie z linią własnych założeń i preferencji. Uczestniczący w badaniu czytelnicy tygodników wyraźnie dostrzegają projekcyjny charakter przekazu medialnego oraz jego polityczną intencjonalność (s. 280-282). Także rozważania autora koncentrują się na dowodzie takiej diagnozy. W pracy stale powraca fraza mówiąca jednoznacznie o podziale „dyskursywnie konstruowanym przez media”. Niemniej, w jego studium wielokrotnie pojawiają się wzmianki, mówiące o istnieniu w Polsce realnych podziałów społecznych (wspomniany paragraf 3.4, finał *Zakończenia*). Ta kwestia nie znajduje w pracy precyzyjnej artykulacji. Pozostaje uznać, że konkluzję wyводу stanowi sugestia o istnieniu powstałego w okresie transformacji i wzmacnianego „mało inkluzywną” polityką elit, tworzywa społecznych resentymentów, napięć i konfliktów. W miarę upływu lat było ono „zasilane” przez wydarzenia na scenie politycznej (Smoleńsk, kryzys migracyjny) rezonujące z rosnącym sporem kulturowym między środowiskami tradycjonalistów i progresywiwistów.

Media III i IV RP (zwłaszcza te drugie, co autor słusznie eksponuje) orientowane potrzebą definiowania swojej tożsamości i coraz bardziej uwikłane w rolę medialnego agenta stron podziału politycznego, za cel swojej „misji” obrały eksponowanie dychotomii, mających legitymizować jego ostrość i – jednocześnie – delegitymizować (dyskredytować) stanowisko oponentów. Ta skrótowa rekapitulacja wkracza już w treść wniosków zarysowanych przez habilitanta w *Zakończeniu*.

Finalna część książki nieco rozczarowuje. W krótkim (s. 293-308) podsumowaniu swojej analizy autor skupia się na potwierdzeniu tezy, mówiącej o dążeniu obu środowisk medialnych do „narzucenia dychotomicznej formuły podziału” (s. 301), koherencji stosowanych w tym celu strategii, instytucjonalizacji podziału My – Oni i jego swoistej „rutynizacji”, funkcjonalności dla organizujących go elit symbolicznych. Trochę niepotrzebnie pojawiają się tu kolejne, ilustrujące te diagnozę przykłady – wydarzenia (passus o lewicy, czy o środowiskowych świętach) i przywołania okoliczności powstania obu medialnych „obozów”. Powraca wrażenie, że istniał problem z uporządkowaniem posiadanej oraz wytworzonej przez autora wiedzy. Najważniejsze ustalenia eksplikowane są na kilku ostatnich stronach (302-306). Mówią one, że podstawowe znaczenie w procesie medialnego konstruowania podziałów społecznych uzyskały kategorie kulturowe, „przede wszystkim te związane z tożsamością i uznaniem” (s.302). Status wniosku będącego autorskim wkładem dra Kotrasa w analizę dyskursu polaryzacji posiada dychotomia: *progresywność – swojskość*.

Jak stwierdza: „*ten wymiar podziału, jest podstawowy, kumulujący i syntetyzujący w sobie pozostałe*” (s. 304). Ta interpretacja dyskursu wydaje się słuszna, opiera się na sugerowanych w pracy przesłankach, ale jej objaśnienie jest trochę powierzchowne (2 strony). Nie obejmuje przedstawienia tego, na czym polega „kumulujący i syntetyzujący” charakter tej dychotomii wobec tych, które szczegółowo opisywał w rozdziale trzecim. Należy powtórzyć: propozycja autora jest trafna i dobrze przemyślana, ale sam (zмирzając zapewne do postawienia ostatniej kropki) nie poświęcił jej wiele uwagi. Zakończenie zamykają krótkie rozważania, dotyczące konsekwencji promowania przez media, elity polityczne i symboliczne „uproszczonej formuły binarnego podziału społeczeństwa” dla kultury politycznej. To ważne, gdyż ciekawe, momentami wnikliwe studium dyskursu publicznego z elementami medioznawstwa, w swojej głębszej warstwie jest właśnie opisem procesu zmian w kulturze politycznej Polaków.

Prawem i obowiązkiem recenzenta jest zwrócenie uwagi na te właściwości osiągnięcia naukowego, które mogą być powodem jego krytyki. Moje zarzuty dotyczą dwu kwestii. Obie mają wpływ na recepcję przedstawionego materiału i warsztatu analitycznego. Pierwsza, dotyczy sposobu redakcji pracy, umiejętności klarownej prezentacji struktury rozwijanego wywodu. Usterką wydaje się brak omówienia we *Wstępie* logiki, jaka organizuje układ książki. Poszczególne rozdziały i podrozdziały sprawiają wrażenie autonomicznych względem siebie części. Często pojawiają się te same objaśnienia, odniesienia do kontekstu, czy całe frazy. W kilku miejscach pracy (r. 2 i 4) autor płynnie przechodzi do nowego wątku analizy, słabo to sygnalizując. Cel całego studium, jak już wspomniano, pojawia się dopiero na koniec drugiego rozdziału w paragrafie (2.3), którego tytuł w żaden sposób o tym nie informuje. Taka decyzja autora broni się, ale dopiero przy ponownej lekturze książki.

Drugi zarzut jest klasyczny, rzecz można tradycyjny. Wynika z pytania o to, czy dr Marcin Kotras w pełni wykorzystał potencjał swojej analizy. W pracy zabrakło pewnego „oddechu” teoretycznego, rozwinięcia implikacji, do jakich wywód prowadzi. Autor zadawała się czasem wnioskami, które zarysował już we *Wstępie*. Pozostawiają one mocny deficyt; np. „prezentowany w mediach dwubiegunowy podział na PiS i Anty-PiS jest znaczącym uproszczeniem społecznego, politycznego i kulturowego pejzażu w Polsce” (s. 294). Jak bardzo znaczącym i dlaczego?, nie wiemy. W bogactwie ilustracji orientowanych motywem ekspozycji podziału(-ów) praktyk, giną obserwacje mogące prowadzić do refleksji nad potrzebą (możliwością?) modyfikacji nieco już „leciwej” teorii podziałów – rozłamów społecznych S.M. Lipseta i S. Rokkana, ciągle inspirującej (Markowski i Stanley 2016), ale coraz bardziej – właśnie ze względu na pojawienie się mediów tożsamościowych – analitycznie „rozmytej”. Umyka konkluzji stale obecna *implicite* w rozważanym przez autora

problemie, kwestia relacji pomiędzy rzeczywistością podziałów społecznych oraz ich politycznie intencjonalnym obrazowaniem. Propozycja autora jest dobra, ale unika konfrontacji z teorią, do jakiej we *Wstępie* się odwołał. Sam zauważa, że formuła „pękniętego społeczeństwa”, do jakiej prowadzi analiza przekazu mediów, jest kontestowana przez jego odbiorców (s. 306). I na koniec. Ponieważ autor podnosi znaczenie kulturowej osi dzielących Polaków różnic, zwraca uwagę na brak odniesień do chyba najważniejszej na ten temat ostatnio napisanej pracy: *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu* (M.P. Markowski, Kraków, 2019).

3. Pozostałe osiągnięcia naukowe

Dorobek publikacyjny habilitanta nie jest imponujący. W okresie po uzyskaniu stopnia doktora, obejmuje on kilkanaście punktowanych publikacji. Obok książki, będącej owocem dysertacji doktorskiej, był współautorem (jednym z czterech) monografii: *Completed Adulthood Public Policies* (Wyd. UŁ 2022). W tym czasie opublikował 8 rozdziałów w pracach zbiorowych. Charakterystyczne, że sześć z nich dotyczy spraw polityki lokalnej w Łodzi lub województwie łódzkim. Jest także autorem 15 artykułów w czasopiśmie naukowych, z czego większość ukazała się w periodykach wydawanych w Łodzi: „Przegląd Socjologii Jakościowej” (2 razy), „Folia Sociologica” (3), „Władza Sądzenia” (4). Dr M. Kotras jest członkiem redakcji dwu ostatnich pism, a jednego z nich współtwórcą. Wśród pozostałych artykułów można wyróżnić pozycję stanowiącą zarys przyszłej książki habilitacyjnej („Kultura i Społeczeństwo” 2018) oraz tekst opublikowany w „Comparative Economic Research Central and Eastern Europe” (2010). Jest to jedyna istotna, ale pochodząca sprzed wielu lat zagraniczna publikacja habilitanta, co zastanawia na tle jego aktywności w dziedzinie kontaktów międzynarodowych (o czym za chwilę). Publikował także w pismach: „Politea”, „Societas Communitas”, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne”. Ten wymiar dokonań habilitanta mimo, iż pokazuje umiejętność analizy łączonej z oryginalnością stosowanych metod badawczych, przekłada się na stosunkowo skromne wskaźniki bibliometryczne.

Na dobrą ocenę zasługuje udział dr Kotrasa w konferencjach oraz formach współpracy międzynarodowej. Habilitant regularnie (od 2010 roku) występuje z referatami podczas Zjazdów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz na konferencjach organizowanych przez European Sociological Association (2017, 2018, 2019). W swoim życiorysie naukowym posiada pobyty studyjne na uczelniach w Chinach, Ukrainie i Estonii oraz wystąpienia na

organizowanych tam seminariach (Pekin, Kijów, Tartu). Nawet, jeżeli nie owocują one w postaci publikacji, to umożliwiają na pewno orientację w nowych nurtach metodologii badań społecznych. To spostrzeżenie wydaje się w ocenie dorobku habilitanta istotne z tego względu, że jego dotychczasowe studia są bardzo mocno związane z problematyką socjologii polityki w jej polskim (a wcześniej „łódzkim”) kontekście.

Dr Marcin Kotras dysponuje bogatym i stale rozwijanym doświadczeniem dydaktycznym (wyjazdy w ramach programu Erasmus do Portugalii i Włoch). Jest redaktorem pism naukowych: „Folia Sociologica”, „Władza Sądzenia”, współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz posiada bogaty dorobek w zakresie popularyzacji wiedzy socjologicznej.

Podsumowanie i ocena końcowa

Dr Marcin Kotras dysponuje interesującym dorobkiem badawczym. Ogniskuje się on na zagadnieniach, które lokują się w polu problemowym socjologii polityki. W charakterystyczny dla tej subdyscypliny sposób, tematyka jego studiów związana jest zawsze z empirią procesów kształtujących w Polsce relacje między sferą publiczną, praktykami jej elit i społeczeństwem. Jako osiągnięcie naukowe przedstawił bogate warsztatowo, osadzone w refleksji teoretycznej i dobrze udokumentowane studium mechanizmów, które spowodowały przejęcie przez media roli kreatora obrazu podziałów społecznych i strony w konflikcie politycznym orientowanym imperatywem ich re-produkcji. Rozwijany przez autora aparat analizy tego uniwersalnego współcześnie zjawiska, rokuje szansę na dalsze badania zmieniającej się pod wpływem mediów „ontologii” rozłamów socjopolitycznych. Dorobek publikacyjny habilitanta jest skromny, lecz wystarczający. Jego zauważalne deficyty może kompensować niezła aktywność konferencyjna, redaktorska oraz doświadczenia w międzynarodowej współpracy naukowej.

Konkludując; stwierdzam, że przedstawiony przez dra Marcina Kotrasa dorobek, oceniany według art. 219 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce spełnia jego wymagania. Uznaję zatem, że przedstawiona monografia oraz inne dokonania i doświadczenia w pracy badawczej są wystarczające do przyznania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki socjologicznej.

Łódź Szapiro